

Sygn. akt IV KK 164/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 czerwca 2022 r.,
sprawy **K. A.**
skazanego za czyn z art. 180a k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt VIII Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skarżącego K. A. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2021 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w S. uznał K. A. za winnego tego, że w dniu 29 października 2020 r., na drodze publicznej, na ulicy W. w D., prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki Renault Laguna o numerze rejestracyjnym (...), nie stosując się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami kategorii B. B+E nr (...) z dnia 25 lipca 2017 r. wydanej przez Starostę S., to jest popełnienia czynu z art. 180a k.k. i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych ustalając

wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Ponadto, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem pojazdów do kierowania których uprawnia kategoria „C” i „C+E” na okres roku.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy wyrokiem z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt VIII Ka (...), Sąd Okręgowy w B. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach przypisanego oskarżonemu czynu uznał go winnego tego, że w dniu 29 października 2020 r. na drodze publicznej, tj. ulicy W. w D. prowadził pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki R. [...] o numerze rejestracyjnym (...), nie mając do tego uprawnień czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w. i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1000 zł. Nadto, Sąd uchylił rozstrzygnięcie o środku karnym oraz orzekł wobec obwinionego K. A. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonego rodzaju, tj. do kierowania którymi upoważnia prawo jazdy kat. „B” i „B+E” na okres roku.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w B. i zarzucając: „uchybiecie przez sąd odwoławczy przepisom postępowania określającym skład sądu odwoławczego to jest art. 29 § 1 k.p.k. *in fine* w zw. z art. 449 § 2 k.p.k. w zw. z art. 28 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na wydaniu orzeczenia w składzie jednego sędziego w którym orzekał Sędzia delegowany z sądu niższej instancji, co nie zapewniało oskarżonemu gwarancji do rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny i niezawisły sąd, przewidzianej w art. 45 Konstytucji.” Skarżący wskazał, że zaskarżony wyrok zapadł z uchybieniem przepisów postępowania przewidzianych w art. 439 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.

Podnosząc powyższe, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie warto przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439

k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ponadto, na podstawie art. 523 § 2 k.p.k. kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenie to nie dotyczy wszakże kasacji opartej na uchybieniach wymienionych w art. 439 k.p.k. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji ma miejsce w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, że nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (zob. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 397/17). O zasadności samej kasacji nie przemawia także co oczywiste sama ilość podniesionych zarzutów, lecz jedynie ich trafność.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w kasacji stwierdzić należy, że istota podniesionego zarzutu związana jest z twierdzeniem wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej, co mimo faktu prawomocnego orzeczenia wobec oskarżonego kary grzywny, przesądza o jej formalnej dopuszczalności.

Sąd Najwyższy nie podzielił jednak stanowiska co do jej zasadności. Dość stwierdzić, że uzasadnienie zarzutu kasacji sprowadza się jedynie do wskazania na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 16 listopada 2021 r., bez jakiegokolwiek choćby próby wykazania istnienia okoliczności, które prowadzić miałyby w niniejszej sprawie do przyjęcia, że orzekający w niej sędzia pozbawiony był przymiotu sędziego niezawisłego i bezstronnego. Jak nadto wynika z akt sprawy, zarzut ten nie był również podnoszony przez stronę w toku postępowania odwoławczego, choć fakt wyznaczenia konkretnego sędziego do orzekania w sprawie, tj. sędziego delegowanego, był albo przy minimalnej staranności mógł być znany stronom jeszcze przed rozpoznaniem sprawy.

W wyroku z dnia 16 listopada 2021 r. w połączonych sprawach od C-748/19 do C-754/19 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że „Artykuł 19 ust. 1 akapit drugi TUE odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do

obecności na rozprawie w postępowaniu karnym należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony.” Jednak zdaniem Sadu Najwyższego orzekającego w niniejszej sprawie - wbrew stanowisku autora kasacji - treść ww. orzeczenia nie prowadzi do automatycznego przyjęcia, że każdy sędzia delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości nie jest sędzią niezawisłym i bezstronnym, a zatem treść orzeczenia TS UE nie powoduje samoistnie w niniejszej sprawie zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

Przede wszystkim wskazać należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, stojąc na straży zgodności prawa krajowego z prawem unijnym, nie pozostaje obojętny na zasadę powagi rzeczy osądzonej. Organ ten w licznych judykatach podkreśla znaczenie tej zasady zarówno w porządku prawnym Unii Europejskiej, jak i w krajowych porządkach prawnych. Wyraża przekonanie, że dla zapewnienia stabilności prawa i stosunków prawnych oraz prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości, istotne jest, aby orzeczenia sądowe, które stały się prawomocne po wyczerpaniu środków zaskarżenia lub po upływie przewidzianych dla nich terminów, były niepodważalne. Kierując się tymi wskazaniem, Trybunał wyraża pogląd, że prawo Unii Europejskiej nie zobowiązuje sądu danego Państwa członkowskiego do zaprzestania stosowania krajowych zasad proceduralnych, nadających powagę rzeczy osądzonej danemu orzeczeniu, nawet jeśli umożliwiłoby to usunięcie sytuacji w porządku krajowym, która jest niezgodna z prawem unijnym. W konsekwencji prawo Unii Europejskiej nie wymaga, aby w celu uwzględnienia wykładni określonego przepisu tego prawa, przyjętej przez Trybunał po wydaniu orzeczenia posiadającego powagę rzeczy osądzonej, sąd krajowy był co do zasady zobowiązany do zmiany prawomocnego orzeczenia (zob. wyrok TSUE (Wielka Izba) z dnia 24 października 2018 r. w

sprawie C – 234/17 i powołane tam judykaty). W konsekwencji tego stanowiska Sąd Najwyższy wyraził w swym orzecznictwie trafny pogląd, że wskazany wyżej wyrok TSUE z dnia 16 listopada 2021 r. nie daje podstaw do wzruszenia, prawomocnego przed tą datą, orzeczenia wydanego przez sąd, w którego składzie zasiadał sędzia delegowany przez Ministra Sprawiedliwości, na podstawie zakwestionowanych w tym orzeczeniu przepisów krajowych, a zatem nie aktualizuje się w takiej sprawie bezwzględna przyczyna odwoławcza w postaci nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2021 r., II KK 379/20, postanowienie SN z dnia 16 listopada 2021 r., II KK 482/21).

Odnosząc się do treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2021 r. w relacji do orzeczeń prawomocnych po 16 listopada 2022 r. stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy jest w sposób oczywisty związanych tym orzeczeniem i ma tym samym obowiązek badać realizację prawa do bezstronnego i niezawisłego sądu z uwzględnieniem stanowiska zawartego w w/w wyroku TS UE. W konsekwencji mocą tego wyroku Sąd Najwyższy uprawniony jest w celu prawidłowej realizacji gwarancji stron do bezstronnego i niezawisłego sądu w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych dokonać na żądanie strony postępowania badania i stwierdzenia istnienia albo braku bezstronności i niezawisłości sędziego orzekającego w sądzie wyższej instancji na podstawie delegacji wydanej przez Ministra Sprawiedliwości. Ocenie podlega zwłaszcza okoliczność – istnienia albo braku gwarancji niezawisłości i bezstronności orzekania w tej sprawie. Istnieć muszą jednak okoliczności, które w powiązaniu z faktem takiej delegacji podważają niezawisłość i bezstronność sędziego. Stabilność orzeczeń i potrzeba ich poszanowania są bowiem również wartościami o szczególnej mocy, służącymi samemu wymiarowi sprawiedliwości i społeczeństwu dla którego istnieją, chronionymi prawem krajowym oraz prawem Unii Europejskiej, a także wskazywanymi w orzecznictwie wszystkich sądów (w tym także SN oraz TS UE).

Jednocześnie, w tej sprawie obrona nie przedstawiła żadnej okoliczności, ani żadnego dowodu wskazującego by w odniesieniu do tego konkretnego sędziego nie zostały zapewnione omawiane gwarancje bezstronności i niezawisłości. Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie nie wyklucza tego,

że w układzie okoliczności konkretnej sprawy albo okoliczności związanych z konkretnym sędzią możliwe, a więc konieczne będzie stwierdzenie braku zapewnienia takich gwarancji, związanych pierwotnie z faktem orzekania w sądzie wyższej instancji sędziego delegowanego za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości. Wynikać musi to jednak nie tylko z samego faktu delegacji (o ile na gruncie prawa krajowego była wszakże prawidłowa, por. wyrok SN z 8 grudnia 2021 IV KK 133/20, wyrok SN z dnia 10 maja 2022 r., IV KO 133/21), ale także z owych okoliczności z nią związanych albo równocześnie występujących, wykazujących brak bezstronności albo podważających ją w sposób obiektywny.

Może to być w szczególności zespół okoliczności związanych z faktem delegacji i zachowaniem samego sędziego, albo ich konsekwencjami, czy powodami przyjęcia delegacji. Może to być z pewnością zespół okoliczności o charakterze kwalifikowanym, wynikających z pozycji konkretnego sędziego i jego zachowania – w tym wskazanych w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE, jako okoliczności o kwalifikowanym znaczeniu. Za takie czynniki można - w układzie indywidualnych okoliczności sprawy - uznać np. fakt jednoczesnego powołania sędziego delegowanego: a) na stanowisko prezesa sądu przez ten sam podmiot, który dokonał delegacji, tj. Ministra Sprawiedliwości – skoro może tworzyć przekonanie u obiektywnego obserwatora (strony postępowania), że delegacja jest powiązana z prawidłowym pełnieniem funkcji administracyjnej, zależnej *de lege lata* i *de facto* w obowiązującym stanie prawnym w pełni od Ministra Sprawiedliwości, b) połączona z powołaniem na stanowisko rzecznika dyscyplinarnego w systemie dyscyplinarnym dotyczącym sędziów sądów powszechnych, z tych samych powodów, c) powiązana z innymi szczególnymi okolicznościami dotyczącymi faktu delegowania albo postępowania sędziego, czy innymi wskazującymi na brak bezstronności wobec stron i niezależności sędziego, w stopniu który powoduje odebranie stronie prawa do bezstronnego sądu. Pomocnicze znaczenie i odpowiednie stosowanie może mieć w tym zakresie także swoisty test bezstronności wskazany w uchwale 3 Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20.

W niniejszej sprawie, wobec braku wskazania jakichkolwiek okoliczności i faktów innych niż sam fakt delegacji udzielonej za zgodą sędziego przez Ministra

Sprawiedliwości, które mogłyby odnosić się do osoby sędziego i wskazywać na rzeczywiste wystąpienie wadliwości w postaci orzekania osoby nieuprawnionej, niezdolnej do orzekania czy podlegającej wyłączeniu z urzędu, zarzut należało ocenić jako oczywiście bezzasadny. Dostrzec na koniec trzeba znaczenie wskazanego już wcześniej faktu, że zarzut ten nie był podnoszony przez stronę w toku postępowania odwoławczego. Ta okoliczność oceniana samoistnie może także prowadzić do wniosku, że podniesienie zarzutu związane było nie tyle z faktem orzekania sędziego delegowanego, lecz z samym wydanym w sprawie rozstrzygnięciem z którym strona się nie zgadza, a w układzie okoliczności sprawy, w której wniesienie kasacji opartej na innych podstawach niż te z art. 439 § 1 k.p.k. było niedopuszczalne (w związku z orzeczeniem kary grzywny), może też wskazywać na instrumentalne działanie skarżącego, co ostatecznie tylko wzmacnia prawidłowość przyjętego rozstrzygnięcia.

W związku z kierunkiem rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.